

## CO WOLNO WŁAŚCICIELOM MEDIÓW? DEBATA NA TEMAT PRAWA DO OGRANICZANIA SWOBODY WYPOWIEDZI POLITYKÓW W MEDIACH W POLSCE, ROSI I NIEMCZECH PO SZTURMIE NA KAPITOL

Dagmara Głuszek-Szafraniec

 [orcid.org/0000-0002-9411-197X](https://orcid.org/0000-0002-9411-197X)

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej

Uniwersytet Śląski w Katowicach

### ABSTRAKT

Artykuł prezentuje wyniki badań porównawczych narracji w mediach publicznych/państwowych na temat wolności słowa, mediów i wartości demokratycznych. Punktem wyjścia do analiz są relacje medialne na temat wydarzeń w Stanach Zjednoczonych w 2021 r., kiedy zwolennicy Donalda Trumpa zaatakowali Kapitol, a potem właściciele koncernów medialnych zdecydowali o zablokowaniu kont ustępującego prezydenta w mediach społecznościowych. Decyzja ta wywołała wiele kontrowersji i stała się pretekstem do zredefiniowania pojęć takich jak demokracja, wolność słowa, wolność mediów i odpowiedzialność polityków. W badaniu posłużono się metodą analizy zawartości, zakodowano 73 materiały w 85 kategoriach. Niniejszy artykuł prezentuje zarówno wyniki ilościowe, jak i jakościowe. Jego głównym celem jest pokazanie, w jaki sposób różne media o statusie publicznym/państwowym w wybranych krajach europejskich (Polsce, Rosji i Niemczech) odnosiły się do samych wydarzeń na Kapitolu, a także w jaki sposób budowały narrację o wartościach demokratycznych, roli mediów i roli samych polityków. Kultura dziennikarska i polityczna danego kraju ma ogromny wpływ na konstruowanie znaczeń i osadzanie ich w kontekstach określonych pojęć i wartości, co sprawia, że ich interpretacja jest kompletnie odmienna, pomimo że dziennikarze posługują się tymi samymi terminami. Wyniki badań wskazują, że może to mieć potencjalny wpływ na budowanie świadomości obywatelskiej, trwałości systemu demokratycznego i wiarygodności samych mediów jako źródła informacji o polityce.

**Słowa kluczowe:** wolność słowa, wolność mediów, ekonomia polityczna, Trump, Biden, komunikowanie polityczne, kultura polityczna

## ABSTRACT

**What Are Media Owners Allowed to Do? A Debate on the Right to Limit Politician's Freedom of Expression in Polish, Russian and German Media after the Storming of the U.S. Capitol**

**Abstract:** The article presents the results of comparative research on public/state media narratives on freedom of speech and democratic values. The starting point of the analysis is media coverage of the events in the United States in 2021 when supporters of former President Donald Trump stormed the Capitol. Following this incident, owners of media companies decided to block the outgoing president's social media accounts. This decision led to many controversies and became a pretext for redefining the concepts of democracy, freedom of speech, freedom of the media and responsible speech by politicians. The method used in this study was content analysis, and 73 materials were coded in 85 categories. The article presents both quantitative and qualitative results. The main goal is to demonstrate how different public/state media in European countries (Poland, Russia and Germany) reported not only the events alone, but also constructed narratives about democratic values, and the role of the media and politicians. A country's journalistic and political culture has a significant impact on the construction of meaning and contextualisation of certain concepts and values in a manner that their interpretation is completely different, despite journalists using the same terms. Findings indicate that this may potentially impact building civic awareness, the sustainability of the democratic system, and the credibility of the media as a source of information about politics.

**Keywords:** freedom of speech, freedom of the media, political economy, Trump, Biden, political communication, political culture

*Wstęp*

Atak na Kapitol Stanów Zjednoczonych przeprowadzony 6 stycznia 2021 r. był wydarzeniem bezprecedensowym w historii amerykańskiej demokracji. Z jednej strony ukazał głębokie podziały w społeczeństwie USA, a z drugiej stał się punktem wyjścia do dyskusji na temat istoty demokracji, w tym wolności słowa, wolności mediów i swobody komunikowania się polityków. Podważenie wyników wyborów przez jeszcze urzędującego prezydenta Donalda Trumpa spowodowało napięcie nie tylko w USA. Obraz szturm zwolenników Trumpa na Kapitol i jego dramatyczny przebieg sprawił, że w krajach demokracji liberalnej objawiły się różne nastawienia do roli, którą media odgrywają w systemach politycznych, ale i do roli samych polityków tworzących agendę mediów, przykuwających ich uwagę i przede wszystkim wpływających na opinię publiczną.

Polaryzacja publicznego dyskursu w perspektywie wydarzeń, do których doszło na Kapitolu, była już przedmiotem rozważań polskich badaczy. Skupili się oni jednak na polityce amerykańskiej (Piotrowski 2021), konsekwencjach szturm dla Stanów Zjednoczonych i tamtejszych procedur demokratycznych (Kraśnicka 2021), a także wizji prezydentury amerykańskiej (Mazur 2022; Kraśnicka 2022). Dotychczasowe badania mieściły się głównie w nurcie politologicznym, dokonano niewielu analiz

odnoszących się do reakcji medialnych (Ostafiński 2022), w szczególności tych o charakterze porównawczym, co uzupełnia niniejszy artykuł.

Istotne jest również podjęcie problemu rozumienia wolności słowa i wolności mediów w systemach demokratycznych oraz omówienie różnic, które pojawiają się w tym względzie w poszczególnych państwach. Problem znaczenia swobody wypowiedzi dla demokracji poruszył m.in. Stanisław Michalczyk (2010), w szczególności sposób podkreślając zjawisko wpływu mediów na system demokratyczny i możliwość konstruowania własnego obrazu wydarzeń. Bartłomiej Secler wskazuje na problem zafalszowania obrazu rzeczywistości przez media, które mogą tworzyć alternatywną, czy nawet fikcyjną, wizję świata, także w dziedzinie prezentowanych wartości demokratycznych (Secler 2013, s. 174).

Celem artykułu jest przedstawienie różnych sposobów rozumienia swobody wypowiedzi i wolności mediów w świetle wydarzeń na Kapitolu. Badania zostały przeprowadzone w ramach projektu „Szturm na Kapitol w mediach zagranicznych” przez Zespół badań empirycznych nad mediami masowymi i komunikowaniem społecznym Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej Uniwersytetu Śląskiego, w skład którego wchodzi dr hab. Dagmara Głuszek-Szafraniec, prof. UŚ oraz dr hab. Patrycja Szostok-Nowacka, prof. UŚ. Wyniki badań mają charakter porównawczy; odnoszą się do treści emitowanych na telewizyjnych kanałach publicznych/państwowych Polski, Rosji i Niemiec. Przedmiotem badań były główne wydania serwisów informacyjnych w TVP1 („Wiadomości”), Rossija 1 („Wiesti”) oraz ARD („Tagesschau”). Status mediów publicznych/państwowych w tych krajach pozwala sądzić, że mają one szeroki zasięg i docierają do masowego odbiorcy (Konarska 2021; Onishechko 2018; Matykiewicz-Włodarska 2016). Ponadto wiadomości prezentowane na antenie w dużym stopniu odzwierciedlają oficjalne stanowisko władz państwa, zwłaszcza w wypadku Polski (Głowacki 2015; Klepka 2021) i Rosji (Krzywdzińska 2013; Borowik, Kirwiel 2018), choć nie oznacza to, że są reprezentatywne dla ogółu dyskursu publicznego, odbywającego się również w mediach prywatnych. Te jednak nie były przedmiotem niniejszego badania.

Główne problemy badawcze poruszane w niniejszej pracy ogniskują się wokół czterech pytań: 1) jaką rolę przypisuje się mediom w systemach demokratycznych?; 2) jak ocenia się prawo do swobody wypowiedzi polityków w poszczególnych krajach?; 3) jaką rangę nadaje się poszczególnym aktorom w dyskursie medialnym na tematy polityczne?; 4) jakie różnice występują pomiędzy badanymi krajami i jakie są ich przyczyny?

### *Metodologia badań*

Prezentowany w niniejszym artykule projekt dotyczący reakcji medialnych na wydarzenia z 6 stycznia 2021 r. ma wielowątkowy charakter. W niniejszym artykule zostaną uwzględnione tylko kwestie dotyczące rozumienia swobody wypowiedzi i wolności mediów w demokracji. Badaniu poddano główne wydania serwisów informacyjnych: „Wiadomości” w TVP1 (Polska), „Wiesti” w Rossija 1 (Rosja) oraz

„Tagesschau” w ARD (Niemcy). Decyzja o doborze tych programów telewizyjnych została podyktowana ich możliwościami dotarcia do potencjalnych odbiorców. Są to serwisy emitowane na pierwszych kanałach publicznych/państwowych nadawców o długoletniej tradycji i silnej pozycji na rynku. Ponadto można założyć, że publiczne/państwowe kanały telewizyjne mogą odzwierciedlać wartości dominujące w dyskursie publicznym w danym kraju, zwłaszcza że kultury dziennikarskie (różne w różnych systemach medialnych) i praktyki dziennikarskie kształtują te systemy wartości i wpływają na postrzeganie nie tylko samej misji dziennikarskiej, lecz także wartości demokratycznych, takich jak wolność mediów (Hanitzsch 2009, s. 424; Hanitzsch, Laurerer 2019).

Dobór próby badawczej miał na celu odzwierciedlenie różnych perspektyw politycznych. Zdecydowano się zbadać kanały z Polski, Rosji i Niemiec. W tym zestawieniu Polska jest reprezentantem Europy Środkowo-Wschodniej, który ciągle boryka się z problemami transformacji demokratycznej (Dobek-Ostrowska 2019), Rosja to przykład kraju autorytarnego, nierespektującego zasad demokracji, choć często posługującego się retoryką i terminami charakterystycznymi dla demokracji liberalnych. Niemcy są natomiast przedstawicielem „starej” Unii Europejskiej o ugruntowanej pozycji w stosunkach międzynarodowych i stabilnym systemie demokratycznym. Konfrontacja tych trzech dyskursów może się przyczynić do lepszego zrozumienia różnic, które pojawiają się w interpretacjach pojęć *wolność słowa*, *wolność mediów*, *swoboda wypowiedzi*, a co za tym idzie – do zdiagnozowania potencjalnych zagrożeń dla demokracji i mediów.

Aby zbadać, w jaki sposób mówi się o tych kwestiach, posłużono się analizą zawartości w wymiarze ilościowym i jakościowym (Pisarek 1983; Krippendorf 2004). Klucz kategoryzacyjny składał się z 85 zmiennych odnoszących się do tematyki głównej (m.in. wyborów uzupełniających do senatu, ataku na Kapitol, zmiany władzy w USA, mediów społecznościowych, postępowania przeciwko Trumpowi, przyszłości prezydentury Bidena), szczegółowej (zablokowania kont Trumpa w mediach społecznościowych, wolności słowa i cenzury internetu, przebiegu szturmu na Kapitol, reakcji w poszczególnych państwach, ofiar, poszukiwania winnych szturmu itp.), czasu trwania newsa, bohaterów (Trumpa, Bidena, Pelosi, Pence’a, dziennikarzy, ekspertów itp.), kontekstów (m.in. słabości amerykańskiej demokracji, podzielonego społeczeństwa amerykańskiego, wolności słowa jako podstawy demokracji, reakcji medialnych w poszczególnych krajach, totalitaryzmu, „Roku 1984” Orwella i innych niedemokratycznych odniesień, polowania na winnych itp.), wydzwięku (nie był kodowany tradycyjnie, ale obliczany na podstawie kategorii kontekstowych) oraz ocen zawartych w komentarzu dziennikarskim lub całym materiale (kategorie: 1. Biden jako legalnie wybrany prezydent, 2. wątpliwości odnośnie do legalności wyborów, 3. „wybory zostały skradzione” („the election was stolen”), 4. brak odniesień).

Zakodowano w sumie 73 materiały, z czego 20 z serwisu polskiego, 29 z serwisu rosyjskiego i 24 z serwisu niemieckiego. Średnia długość newsa w Polsce wynosiła 3 minuty i 13 sekund, w Rosji 8 minuty i 7 sekund, a w Niemczech – 1 minutę i 51 sekund. W kodowaniu materiału brały udział obie członkinie projektu. Ze względu

na różne kompetencje językowe zdecydowały się pracować z transkrypcją materiałów z serwisów niemieckiego i rosyjskiego przetłumaczoną na język polski<sup>1</sup>. Taki sposób kodowania pozwolił na uniknięcie subiektywnego podejścia do badanej tematyki, a także zapewnił podobieństwo w kategoryzowaniu pojęć.

Liczba materiałów oraz czas trwania emisji w poszczególnych stacjach różnią się ze względu na czas trwania samych serwisów. W Polsce długość programu „Wiadomości” wynosi około 25 minut, rosyjskie „Wiesti” trwają ponad 50 minut, a „Tagesschau” w Niemczech najkrócej, bo 15–17 minut. Stanowi to pewne ograniczenie, które może wpływać na ustanawianie agendy poszczególnych newsów – jest ona bowiem uzależniona od możliwości techniczno-organizacyjnych danego kanału telewizyjnego. Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule nie jest jednak wyłącznie agenda medialna tematów, lecz także opinie prezentowane przez redakcje mediów publicznych/państwowych na antenie w odniesieniu do swobody wypowiedzi i wolności mediów.

Ramy czasowe badania to okres od 5 do 21 stycznia 2021 r. Pierwsza data poprzedza wydarzenia na Kapitolu, ale już wówczas można było zaobserwować w USA napięcie związane z wyborami uzupełniającymi w Georgii. Druga data to dzień po zaprzysiężeniu Joego Bidena na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Ze względu na różnice stref czasowych można było dzięki temu uwzględnić szersze komentarze dotyczące ówczesnej sytuacji w USA. Wzięto pod uwagę częstotliwość występowania określonych zmiennych, rozkład procentowy poszczególnych kategorii oraz istotność statystyczną. Analiza zawartości została uzupełniona licznymi przykładami wypowiedzi z badanych serwisów. Warstwa leksykalna nie była badana odrębnie, jednak jej uwzględnienie pozwoliło na określenie rodzaju narracji występujących w dyskursie medialnym.

### *Wolność słowa i wolność mediów w demokracji – ramy teoretyczne*

Różnice w definiowaniu wolności mediów i wolności słowa wynikają w znacznym stopniu z relacji między systemem medialnym a systemem politycznym. Na ich styku kształtuje się kultura polityczna, która jest zbiorem wspólnych doświadczeń i wartości wyznawanych przez dane społeczeństwo oraz jego elity polityczne (Garlicki, Noga-Bogomilski 2004, s. 20). Biorąc pod uwagę fakt, że media w dużym stopniu odzwierciedlają stosunki polityczne w danym systemie (Siebert, Peterson i Schramm 1956; Hallin, Mancini 2004), można założyć, że również dominująca narracja w kontekście wolności słowa oraz wolności mediów będzie obecna na antenie mediów publicznych/państwowych badanych krajów. Media wskazują bowiem standardy „rozwoju obywatelskiej i demokratycznej kultury politycznej” (Braun 2008, s. 200) i jak zaznacza Maja Chacińska, sposób funkcjonowania mediów publicznych, a co za tym idzie – również treści w nich prezentowane – często wynikają z kultury politycznej, czyli postawy samych polityków wobec mediów (Chacińska 2018, s. 394).

1 Tłumaczenie zostało wykonane przez autorki projektu: dr hab. Patrycję Szostok-Nowacką, prof. UŚ i dr hab. Dagmarę Głuszek-Szafraniec, prof. UŚ.

W kontekście rozważań nad wolnością wypowiedzi warto się odnieść do krytycznej teorii polityczno-ekonomicznej (Marcuse 1991; McQuail 2005), która zakłada, że klasy panujące, przez swoje wpływy w mediach, kreują zarówno podział własności, jak i dominujące w społeczeństwie opinie. Teoria ta może być adekwatna w kontekście badanego problemu: zablokowanie kont Donalda Trumpa w mediach społecznościowych uświadomiło wielu politykom, że wolny rynek nie zawsze oznacza wielość idei, a w praktyce może nawet doprowadzić do ograniczania pluralizmu oferty medialnej i dostępu do niej przez koncentrację własności i kapitału (Wasko 2004). Klasy panujące zaś nie zawsze są tożsame z klasami politycznymi, czego boleśnie doświadczył ustępujący z urzędu prezydent Trump. Jak zauważa Sonia Horonziak, media mogą stanowić zagrożenie dla systemu demokratycznego, ponieważ nie ma gwarancji, że przepływ komunikatów będzie zawsze różnorodny i wyważony. Same media i ich właściciele często wykazują określone preferencje światopoglądowe (Horonziak 2022, s. 219).

Perspektywą teoretyczną, która również została wzięta pod uwagę, zwłaszcza w odniesieniu do stosowanych metod badawczych, jest *agenda-setting*. W konstrukcji klucza kategoryzacyjnego uwzględniono również pozycjonowanie i częstotliwość badanych materiałów, które mogą wpływać na postrzeganie przez publiczność ważności danego tematu (McCombs, 2007; Łódzki 2010).

### *Rola mediów i rola polityków w demokracjach – dyskusja po szturmie na Kapitol*

O znaczeniu mediów dla procesów politycznych, również w trakcie analizowanych wydarzeń, może świadczyć częstotliwość występowania tego zagadnienia jako jednego z tematów szczegółowych w badanym okresie. Same wystąpienia medialne ustępującego prezydenta Donalda Trumpa stały się jednym z najpopularniejszych wątków poruszanych w mediach – wielokrotnie je przytaczano, wskazywano na ich rolę w podżeganiu zwolenników do ataku na Kapitol, za ich pomocą próbowano zdyskredytować lub usprawiedliwić Trumpa. Najczęściej odwoływano się do nich w rosyjskim serwisie informacyjnym „Wiesti”, gdzie w ponad połowie analizowanych newsów znalazły się cytaty z postów publikowanych przez ustępującego prezydenta na Twitterze lub udostępniane przez niego filmy. W polskich „Wiadomościach” takie odniesienia odnotowano w co trzecim materiale, a w niemieckim „Tagesschau” – w co czwartym.

Na skutek wydarzeń na Kapitolu właściciele mediów społecznościowych zdecydowali najpierw o zablokowaniu, a następnie o usunięciu kont D. Trumpa, co nie umknęło uwadze analizowanych w niniejszym artykule mediów. W Polsce w badanym okresie nawiązywano do tych wydarzeń w ponad połowie analizowanych materiałów z TVP1, w Rosji w prawie połowie badanych newsów z Rossija 1, a w Niemczech w co ósmym analizowanym newsie z ARD. Warto dodać, że przy tej okazji w telewizjach polskiej i rosyjskiej poruszono również zagadnienie stanowiska dużych przedsiębiorstw internetowych wobec niezależnego serwisu Parler:



Dolina Krzemowa próbuje zniszczyć tę platformę. Google usunął ją bez uprzedzenia ze swojego sklepu aplikacji, Apple i Amazon zagroziły jej usunięciem. W internecie jest wiele radykalnych platform, czemu blokują tylko Parlera?<sup>2</sup>

Jeśli nie da się ocenzurować [zwolenników Trumpa, przyp. autorki], serwisy społecznościowe mają jeszcze jeden sposób. Jeden z młodszych serwisów społecznościowych Parler, który nie ogranicza treści swoich użytkowników i od czasów wyborów w USA szybko zyskiwał popularność, został właśnie zablokowany w sklepie Google. Podobny krok rozważa Apple<sup>3</sup>.

Także w Niemczech zwrócono uwagę na ten fakt, podkreślając jednak przede wszystkim szkodliwość działań Trumpa w mediach społecznościowych: „Duchy, które wywołał Trump, nie zniknęły mimo zamknięcia jego konta na Twitterze. Prezydent zamierza założyć własną platformę komunikacyjną i nawoływać swoich zwolenników do dalszej walki”<sup>4</sup>.

Omawiane wydarzenia stały się pretekstem do podjęcia dyskusji na temat wolności słowa i cenzury internetu w szerszym kontekście. Debata w polskich mediach publicznych dotyczyła działań opozycji i mediów niezależnych od władzy, a także konieczności repolonizacji mediów. Na rosyjskim telewizyjnym kanale państwowym poruszono kwestie hegemonii mediów amerykańskich na świecie, stanowiska mediów wobec niewygodnych aktorów politycznych oraz niekonsekwentnego i niesprawiedliwego traktowania polityków przez dziennikarzy. Nałożony na Trumpa zakaz korzystania z mediów społecznościowych podzielił z kolei niemieckich polityków, co ukazano w „Tagesschau”. O ile kanclerz Angela Merkel dość wstrzemięźliwie odnosiła się do decyzji koncernów, o tyle przedstawiciele CDU/CSU wprost twierdzili, że posty wspierające zamieszki powinny być zostać zablokowane przez moderatorów Twittera, i oceniali tę akcję pozytywnie. W ARD skupiono się również na kwestiach regulacji, które pozwoliłyby uniknąć chaosu informacyjnego, a także ujednoliciłyby zasady komunikacji: „Musimy znaleźć wspólne reguły dotyczące tego, które kwestie mogą zostać opublikowane, a które nie. Opinie, które są niewygodne, nie mogą po prostu zostać zablokowane czy wykasowane [...]. Takie [działania] biorą sobie za przykład kraje mniej demokratyczne”<sup>5</sup>.

W dyskusji odnoszono się także do sytuacji prawnej w Niemczech i ustawy Prawo internetowe (Netzwerkdurchsetzungsgesetz, NetzDG), na mocy której można usunąć z kont użytkowników mediów społecznościowych publikowane przez nich treści. Podkreślano, że w Stanach Zjednoczonych media społecznościowe są zaliczane do takich platform komunikacyjnych, na których swoboda wypowiedzi jest wręcz nietykalna. Tematy związane z omawianym problemem, który najczęściej poruszano w debacie niemieckiej prezentowanej na antenie ARD, to jasność obowiązujących procedur i pytanie, kto powinien podjąć się regulacji

2 „Wiesti”, 9 stycznia 2021 r.

3 „Wiadomości”, 9 stycznia 2021 r.

4 „Tagesschau”, 9 stycznia 2021 r.

5 „Tagesschau”, 12 stycznia 2021 r.

obowiązujących wszystkie platformy na całym świecie: przedsiębiorstwa medialne przez swoje regulaminy dla użytkowników czy rządy państw, a może organizacje międzynarodowe, jak Unia Europejska?

Tabela 1. Wybrana tematyka badanych serwisów

Temat	Polska	Rosja	Niemcy	chi-kwadrat
Wystąpienia medialne Trumpa	35,0%	55,2%	25,0%	0,072
Zablokowanie kont w mediach społecznościowych Trumpa	55,0%	48,3%	12,5%	0,006
Wolność słowa i cenzura internetu	45,0%	37,9%	12,5%	0,044

Źródło: badania własne.

Oprócz poruszania konkretnych wątków bieżących wydarzeń dziennikarze osadzali je w specyficznych kontekstach, spośród których warto wskazać te związane z mediami i wolnością słowa. W analizowanych materiałach z TVP1 odwoływano się do uniwersalnej wartości wolności słowa, którą przedstawiano jako podstawę demokracji w niemal co drugim materiale. W Rosji 1 działo się tak w co czwartym newsie, w ARD – incydentalnie.

W celu zilustrowania relacjonowanych wydarzeń oraz wsparcia swojego punktu widzenia serwisy informacyjne w trzech badanych krajach odwoływały się do tego, jak szturm na Kapitol ukazywały media amerykańskie – nastąpiło to w około 40% analizowanych materiałów z TVP1 i Rosji 1, rzadziej w wypadku ARD. Oprócz tego w analizowanych materiałach z polskich mediów publicznych dostrzeżono tendencję do wspierania wypowiedzianych kwestii i stanowisk opiniami publikowanymi w innych polskich mediach, szczególnie tych związanych ideowo z ekipą rządzącą.

We wszystkich krajach publikowano również cytaty z opiniotwórczych mediów zagranicznych, przede wszystkim z USA, Francji i Wielkiej Brytanii, traktując je jako niezależne, zewnętrzne źródło informacji. Warto zauważyć, że na niemieckim telewizyjnym kanale publicznym w ogóle nie publikowano treści pochodzących z prorepublikańskiej telewizji Fox News, a jeśli powoływano się na źródła zewnętrzne, były to amerykańskie stacje telewizyjne CNN oraz ABC, reprezentujące bardziej umiarkowany i centrowy profil ideologiczny.

Tabela 2. Osadzenie newsów w kontekstach

Kontekst	Polska	Rosja	Niemcy	chi-kwadrat
Wolność słowa podstawą demokracji	45,0%	27,6%	4,2%	0,007
Reakcje medialne w USA	40,0%	41,4%	16,7%	0,118
Reakcje medialne w kraju analizy	30,0%	0,0%	4,2%	0,001
Reakcje medialne w innych krajach	10,0%	6,9%	4,2%	0,748

Źródło: badania własne.



O randze, jaką nadawano w analizowanych materiałach mediom i dziennikarzom, świadczy również częstotliwość, z jaką przytaczano dosłowne wypowiedzi dziennikarzy w charakterze komentarza czy podsumowania wydarzeń. W co piątym analizowanym materiale z TVP1 pojawiał się cytat dziennikarza amerykańskiego i dwa razy częściej – polskiego. Na kanale Rossija 1 cytowano dziennikarzy amerykańskich w niemal co trzecim materiale, natomiast do własnych przedstawicieli mediów odnoszono się rzadko, w przeciwieństwie do serwisów informacyjnych ARD, w których osobami najczęściej wypowiadającymi się byli właśnie niemieccy dziennikarze. Tam dziennikarz zarówno relacjonował przebieg wydarzeń, jak i komentował ich znaczenie. Komentarz pojawiał się jednak na końcu materiału, w podsumowaniu, aby widz miał świadomość, kiedy ma do czynienia z materiałem informacyjnym, a kiedy z opinią redakcji.

Poza głównymi aktorami relacjonowanych zdarzeń w polskich mediach publicznych najczęściej oddawano głos rodzimym ekspertom i dziennikarzom, w rosyjskich mediach państwowych amerykańskim politykom i dziennikarzom, natomiast niemiecki nadawca publiczny prezentował wypowiedzi rodzimych dziennikarzy i amerykańskich polityków.

Tabela 3. Osoby wypowiadające się w materiale dziennikarskim

Wypowiedź	Polska	Rosja	Niemcy	chi-kwadrat
D. Trump	15,0%	48,3%	25,0%	0,034
J. Biden	20,0%	27,6%	20,8%	0,778
N. Pelosi	10,0%	17,2%	12,5%	0,753
M. Pence	0,0%	6,9%	4,3%	0,493
inny polityk amerykański	15,0%	58,6%	33,3%	0,007
ekspert amerykański	20,0%	27,6%	0,0%	0,023
dziennikarz amerykański	20,0%	31,0%	8,3%	0,126
obywatel amerykański	20,0%	20,7%	0,0%	0,058
polityk z kraju analizy	35,0%	3,4%	12,5%	0,009
ekspert z kraju analizy	80,0%	0,0%	4,2%	0,000
dziennikarz z kraju analizy	40,0%	3,4%	58,3%	0,000
obywatel kraju analizy	5,0%	0,0%	4,2%	0,501
polityk z innego kraju	10,0%	10,3%	8,3%	0,967

Źródło: badania własne.

Oprócz przytaczania wypowiedzi Donalda Trumpa w mediach pojawiały się również oceny tego, w jaki sposób te wypowiedzi mogły wpłynąć na zachowanie jego zwolenników. W tej kwestii można było zauważyć zasadnicze różnice pomiędzy analizowanymi krajami. W ARD niemal jednoznacznie uznano Trumpa za winnego podżegania do użycia przemocy inspiratora wydarzeń na Kapitolu. Wskazywały na to wypowiedzi zarówno polityków europejskich, jak i prezydenta elekta Joego Bidena: „Jest prawda i są kłamstwa. Kłamstwa opowiadane po to, by zwiększyć zyski i siłę. Każdy z nas jest

odpowiedzialny za dzielenie się prawdą i zwalczanie kłamstwa<sup>6</sup>. Odpowiedzialność polityków była w niemieckich mediach publicznych uznawana za równie ważną jak odpowiedzialność mediów: „Każdy prezydent, do ostatniego dnia urzędowania, jest odpowiedzialny za swoje słowa. Wczoraj można było zobaczyć, jak słowa stają się czynami<sup>7</sup>. „Takie są zasady demokracji i należy uznać wynik: wygrany czy przegrany<sup>8</sup>, ponieważ „Każdy jest odpowiedzialny za swoich zwolenników, a demokracja nie jest dana raz na zawsze<sup>9</sup>. Cytowano także negatywne opinie polityków amerykańskich na temat Trumpa, np. wypowiedź Nancy Pelosi: „Prezydent jest obłąkany, zdezorientowany i niebezpieczny. Powinno się go postawić w stan oskarżenia<sup>10</sup>”.

W TVP1 przedstawiano wystąpienia Trumpa w taki sposób, aby zasugerować, że próbował on nimi uspokoić swoich zwolenników i skłonić ich do pokojowego protestu. Opinie w państwowej telewizji Rossija 1 były mieszane – publikowano zarówno materiały potwierdzające czynny udział Trumpa w inspirowaniu do szturm na Kapitol, jak i te, które miały działać na jego korzyść. W ARD konfrontowano wypowiedzi Trumpa nawołujące do rozejścia się tłumu z opiniami innych polityków amerykańskich – Bidena, który uznał szturm na Kapitol za „bezprecedensowy atak na demokrację”, czy wiceprezydenta USA, który zaznaczył, że „przemoc nigdy nie zwycięży wolności<sup>11</sup>”. Niezależnie od wyrażanego stanowiska w co trzecim analizowanym materiale z każdego kraju znajdowała się wzmianka o możliwej sile sprawczej materiałów publikowanych przez prezydenta Trumpa w mediach społecznościowych.

Tabela 4. Ocena działań Donalda Trumpa w telewizyjnych serwisach informacyjnych

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Brak odniesienia	liczebność	14	20	16	50
	% serwisu	70,0%	69,0%	66,7%	68,5%
Trump starał się uspokoić swoich zwolenników	liczebność	5	4	1	10
	% serwisu	25,0%	13,8%	4,2%	13,7%
Trump podzegał do użycia siły	liczebność	0	1	5	6
	% serwisu	0,0%	3,4%	20,8%	8,2%
Ocena ambiwalentna	liczebność	1	4	2	7
	% serwisu	5,0%	13,8%	8,3%	9,6%
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

6 Wyemitowany przez redakcję ARD fragment przemówienia J. Bidena z dnia zaprzysiężenia, „Tagesschau”, 20 stycznia 2021 r.

7 Wypowiedź U. von der Leyen, „Tagesschau”, 7 stycznia 2021 r.

8 Wypowiedź A. Merkel, „Tagesschau”, 7 stycznia 2021 r.

9 Wypowiedź U. von der Leyen, „Tagesschau”, 7 stycznia 2021 r.

10 Wypowiedź N. Pelosi, „Tagesschau”, 9 stycznia 2021 r.

11 Wypowiedzi J. Bidena oraz M. Pence’a, „Tagesschau”, 7 stycznia 2021 r.

Sam fakt zablokowania kont w mediach społecznościowych spotkał się z jednoznaczną oceną zawartą w analizowanych serwisach we wszystkich trzech krajach. Choć różniły się częstotliwością wyrażania poglądu w tej sprawie, na antenie żadnej ze stacji nie pojawiła się aprobata działań gigantów medialnych. Największe oburzenie wywołały one w TVP1 – w „Wiadomościach” częściej niż w co drugim materiale wyrażano przekonanie, że działania właścicieli mediów społecznościowych są zamachem na wolność słowa; podobne zdanie wyrażano w niemal co trzecim materiale emitowanym na kanale Rossija 1. W niemieckiej ARD zdecydowano się na skomentowanie tych działań tylko w trzech materiałach: raz stanowczo, dwa razy w sposób nieco bardziej wyważony, jednak bez aprobaty. Przede wszystkim wyrażano zdumienie i zaniepokojenie faktem, że odebrano możliwość wypowiedzania się jednemu z najbardziej wpływowych ludzi na świecie:

nikt nigdy dotąd nie zastosował tak drastycznych kroków wobec prezydenta. To dotyczy Prezydenta Donalda Trumpa i robią to twórcy portali, które powstały, aby każdemu umożliwić swobodę wypowiedzi w sieci<sup>12</sup>;

media za oceanem cenzurują nawet amerykańskiego prezydenta<sup>13</sup>;

Wolność słowa według szefów serwisów społecznościowych wygląda tak: skasowane i zablokowane wpisy amerykańskiego prezydenta<sup>14</sup>;

urzędujący prezydent zostaje oceniany. Jeśli on może być cenzurowany, to może być już każdy, bo nie ma bardziej wpływowego człowieka na Ziemi<sup>15</sup>.

Najpotężniejszy do tej pory człowiek świata został skazany na milczenie (przynajmniej na Twitterze)<sup>16</sup>.

Szczególne oburzenie w badanych newsach prezentowanych w TVP1 i Rossija 1 towarzyszyło komentarzom wskazującym na niezgodność podejmowanych działań z zasadami demokracji, wolności słowa i amerykańskiej konstytucji:

żyjemy w Roku 1984, w USA w ogóle nie ma wolności słowa, umarła z pojawieniem się technologicznych gigantów i teraz jest dostępna dla nielicznych wybranych. To jest absolutnie szalone<sup>17</sup>;

12 „Wiadomości”, 8 stycznia 2021 r.

13 „Wiadomości”, 15 stycznia 2021 r.

14 „Wiadomości”, 8 stycznia 2021 r.

15 „Wiadomości”, 12 stycznia 2021 r.

16 „Tagesschau”, 9 stycznia 2021 r.

17 „Wiesti”, 10 stycznia 2021 r.

kiedy próbuje się w ten sposób cenzurować środki komunikowania, to mamy do czynienia z początkiem końca wolności słowa w USA<sup>18</sup>;

Wolność słowa to jeden z najważniejszych elementów demokracji i naszej cywilizacji, jej przeciwieństwem jest cenzura, charakterystyczna dla systemów totalitarnych, jaką widzimy w działaniu amerykańskich portali społecznościowych<sup>19</sup>;

cenzurowanie prezydenta Donalda Trumpa, utrudnianie mu dostępu [do mediów społecznościowych – przyp. autorki] jest po prostu pogwałceniem I poprawki do konstytucji amerykańskiej, która gwarantuje wolność słowa, wolność wypowiedzi i zakazuje cenzury<sup>20</sup>.

Mówiono o zupełnym braku przestrzegania demokratycznych zasad przez media społecznościowe: „Nie było żadnych [...] wezwań [ostrzegawczych – przyp. autorki], ale wystarczy sytuacja w Ameryce, żeby cyfrowy cenzor mógł [...] pozbawiać wolności słowa. Nawet Prezydenta USA. To podwójny kod. Już na wejściu jest zero szans dla I poprawki do amerykańskiej konstytucji”<sup>21</sup>. Wspominano też o możliwych konsekwencjach tych działań dla procesów demokratycznych i funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego:

FB jest prywatną firmą; może robić, co chce. Czy w takim razie duch wolności słowa i budowy społeczeństwa obywatelskiego mogą się rozwijać, skoro są technologiczni giganci, którzy decydują, co jest dostępne, a co nie? Jeśli myślicie, że zatrzymają się na Trumpie, to cholernie się mylicie<sup>22</sup>;

takie posunięcia powodują, że część wyborców czuje się niereprezentowana w tych mediach, i to budzi ich frustrację<sup>23</sup>.

W publicznym niemieckim ARD głosy te były bardziej wyważone, choć nie oznacza to, że nie wyrażano obaw związanych z rosnącą potęgą koncernów medialnych decydujących o przepływie informacji na świecie i przede wszystkim kontrolujących samych polityków. Przywoływano więc wypowiedź Angeli Merkel, która uznała działania Twittera, Facebooka i YouTube’a za problematyczne, a także podkreśliła, że wolność słowa nie powinna być ograniczana przez regulaminy działania, ustanawiane przez prywatne koncerny.

W analizowanych serwisach „Wiesti” i „Wiadomości” wskazywano na niekonsekwencję działań mediów społecznościowych, które zdecydowały o usunięciu kont

18 „Wiadomości”, 10 stycznia 2021 r.

19 „Wiadomości”, 10 stycznia 2021 r.

20 „Wiadomości”, 8 stycznia 2021 r.

21 „Wiesti”, 10 stycznia 2021 r. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że język używany w serwisie rosyjskim jest często emocjonalny. Zdania są urywane, niegramatyczne.

22 „Wiesti”, 10 stycznia 2021.

23 „Wiadomości”, 7 stycznia 2021 r.

Donalda Trumpa, równocześnie pozwalając na działalność innym osobom, które za ich pośrednictwem podlegały do agresywnych działań:

BLM i Antifa w ostatnim roku jawnie korzystały z TT i FB w celu organizacji zamieszek, a platformy ich nie zablokowały<sup>24</sup>.

Przypomnijmy o zachodnich emisariuszach obecnych codziennie na Majdanie, ich relacjach w mediach społecznościowych i wezwaniach do zmiany władzy, a przecież nikt im za to TT nie wyłączał<sup>25</sup>.

Decyzja właścicieli mediów społecznościowych wywołała ogromne kontrowersje, także wśród samych użytkowników, którzy przypominają, że prezydent Rosji czy prezydent Wenezueli nie mają zablokowanych kont. Do tej pory takie praktyki stosowały tylko ostro krytykowane komunistyczne Chiny. Teraz w USA o tym, jakie treści będą dostępne dla użytkowników, decydują firmy, które w ostatnich latach zdobyły olbrzymie wpływy i pieniądze. [...] teraz widzimy, że ta cenzura i dyskryminacja niektórych osób są dużo większe niż w krajach, które do tej pory uważaliśmy za znacznie bardziej restrykcyjne w tej sferze<sup>26</sup>.

Decyzje właścicieli mediów społecznościowych uznano w analizowanych programach informacyjnych za niestosowne również ze względu na działania skierowane przeciwko zwolennikom Donalda Trumpa: „Wolność słowa po amerykańsku to kompleksowa walka z myślącymi inaczej. TT usunął nie tylko osobiste konto Trumpa, lecz także jego sztabu. Zablokowano jego sprzymierzeńców z wielomilionową publicznością”<sup>27</sup>. Wyrażano też oburzenie tym, że za pośrednictwem mediów społecznościowych prowadzi się śledztwo wśród zwolenników Donalda Trumpa biorących udział w proteście:

W dużym tempie pracują też firmy IT i liberalne media. Szybko tworzą listy tych, których powinna objąć detrumpizacja<sup>28</sup>;

Dodajmy do tego totalną czystkę wśród niepokornych w amerykańskich mediach społecznościowych i stanie się jasne, że proces, w którym rządzą liberałowie, to dążenie do pełnej dyktatury w kraju, gdzie miało miejsce przejęcie władzy siłą. Lokalni demokraci od początku nie kryli, że obalą Trumpa za wszelką cenę. Jak powiedzieli, tak zrobili<sup>29</sup>.

24 Wypowiedź Donalda Trumpa cytowana w „Więściach”, 9 stycznia 2021 r.

25 „Więści”, 17 stycznia 2021 r.

26 „Wiadomości”, 9 stycznia 2021 r.

27 „Więści”, 9 stycznia 2021 r.

28 „Więści”, 15 stycznia 2021 r.

29 „Więści”, 17 stycznia 2021 r.

Tabela 5. Ocena działalności mediów społecznościowych w systemach demokratycznych

		Polska	Rosja	Niemcy	Ogółem
Brak odniesienia	liczebność	9	18	21	48
	% serwisu	45,0%	62,1%	87,5%	65,8%
Zamach na wolność słowa	liczebność	11	9	1	21
	% serwisu	55,0%	31,0%	4,2%	28,8%
Ambiwalentnie	liczebność	0	2	2	4
	% serwisu	0,0%	6,9%	8,3%	5,5%
Ogółem	liczebność	20	29	24	73
	% serwisu	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

Oprócz poddanych analizie ilościowej aspektów warto przytoczyć opinie wygłaszane w badanych serwisach TVP1 i Rossija 1, wskazujące na znaczenie mediów w procesach politycznych. Odnoszono się w nich do znaczenia mediów społecznościowych w zdobyciu i utrzymaniu poparcia przez Donalda Trumpa: „wszyscy wiedzieli, czego się spodziewać po Trumpie, jest showmanem, producentem reality show, wiedzieli, że przygotuje przedstawienie dla swoich zwolenników, bo buduje swoją konserwatywną kampanię medialną”<sup>30</sup>, a nawet w sprawowaniu władzy:

w ciągu czterech lat prezydent nauczył wszystkich, że kontaktuje się ze światem przez media społecznościowe, świat temu ufał, rekordowo publikował nawet 200 postów dziennie<sup>31</sup>;

Na TT Trump powoływał i dymisjonował wysokich urzędników, publikował skandaliczne wypowiedzi, rozpoczynał i kończył światowe krzysy. Ale nie ma tam już ani zdjęć, ani wiadomości, ani prawie 89 mln obserwujących<sup>32</sup>.

W serwisie polskiego nadawcy publicznego i w materiałach rosyjskiego nadawcy państwowego pojawiły się komentarze bezpośrednio wskazujące, że media są czynnym uczestnikiem walki politycznej, który decyduje o tym, kto zyskuje możliwość wypowiedzania się i realnej walki o władzę:

media społecznościowe stały się niestety narzędziem walki politycznej i to, co jest w nich publikowane, a co jest blokowane, zależy od poglądów politycznych osób zarządzających<sup>33</sup>.

30 „Wiesti”, 7 stycznia 2021 r.

31 „Wiesti”, 9 stycznia 2021 r.

32 „Wiesti”, 10 stycznia 2021 r.

33 „Wiadomości”, 8 stycznia 2021 r.

Treści liberalno-lewicowe, nawet te skrajne, są w tych portalach promowane. Takich poglądów nie kryje np. szefowa FB w Polsce, z tego portalu często w niewyjaśniony sposób znikają treści konserwatywne<sup>34</sup>.

Wiele głosów w „Wiadomościach”, ale i w „Wiestiach” dotyczyło praktyk mediów (nie tylko społecznościowych), które były kierowane przeciwko Donaldowi Trumpowi jeszcze w czasie kampanii wyborczej i po przegranych przez niego wyborach:

Twitter, FB czy YT od wielu miesięcy cenzurują życie polityczne w USA i były aktywnymi uczestnikami kampanii wyborczej po stronie Joe Bidena i Partii Demokratycznej<sup>35</sup>.

Media społecznościowe już wcześniej prowadziły cenzurę wypowiedzi DT. Wpisy Trumpa były usuwane w czasie wyborów i już po nich, gdy liczone głosy. Jedna z największych amerykańskich stacji telewizyjnych przerwała transmisję wystąpienia amerykańskiego przywódcy<sup>36</sup>.

Kiedy zbanowany Trump pojawił się przed kamerami, liberalne kanały zamknęły mu usta.

„Jeśli przeczytacie moje przemówienie, tak jak wielu ludzi, którzy je przeanalizowali, dojdziecie do wniosku, że jest absolutnie do przyjęcia. A jeśli posłuchacie, co mówili inni politycy na temat strasznych wydarzeń w Portland i Seattle, to zrozumiecie, gdzie jest prawdziwy problem”, powiedział Trump. Po tych słowach w studiu MSNBC nacisnęli na guzik cenzury: przerywamy transmisję, bo prezydent, jak to często robi, odszedł od tematu. Jeszcze łatwiej było zmusić do milczenia prezydenta na TT. 88 milionów followersów już nie może odpowiedzieć na jego wpisy ani ich polajkować. Cyfrowa śmierć Trumpa bez prawa odwołania od wyroku. „Technogiganci popełnili wielki błąd, to bardzo źle dla kraju, to tworzy wiele problemów i zagrożeń. Wielki błąd. Nie wolno tak postępować, przecież każdy taki krok wywołuje sprzeciw. Nigdy nie widziałem tyle złości, ile dziś, i to jest straszne” – wzburza się Trump<sup>37</sup>.

W serwisach informacyjnych nadawców polskich i rosyjskich media przedstawiano jako kluczowych graczy procesu politycznego, strategicznych aktorów warunkujących powodzenie wyborcze: „tak jak kiedyś zdobywano wieże telewizyjne,

---

34 Tamże.

35 „Wiadomości”, 8 stycznia 2021 r.

36 „Wiadomości”, 9 stycznia 2021 r.

37 Komentarz redakcyjny ilustrowany wypowiedziami Donalda Trumpa, „Wiesti”, 17 stycznia 2021 r.



aby dokonać przewrotów politycznych, tak dzisiaj przejmują się lub zabrania się komuś korzystania z konta, aby dokonać anihilacji politycznej”<sup>38</sup>.

W niemieckiej telewizji ARD nie odnoszono się bezpośrednio do roli mediów w systemie demokratycznym. Skupiano się raczej na przyczynach zablokowania konta Trumpa (podżeganie do zamieszek) i wynikających z tego konsekwencjach dla polityka, a także odnoszono się do problemu wolności wypowiedzi wszystkich polityków i obywateli, których opinie mogą się okazać niewygodne dla określonych grup.

### *Wnioski*

W analizowanych materiałach z trzech wybranych krajów media były postrzegane jako podmioty wpływowe, jednak uznawano je nie tyle za strażników wolności obywatelskich czy wartości demokratycznych, ile jako rosnące zagrożenie dla tych kwestii. Jego przyczyną są głównie wpływy właścicielskie. Paralelizm ekonomiczny, o którym pisały Peruško, Vozab i Čuvalo (2013), jest zjawiskiem szczególnie istotnym z punktu widzenia niezależności mediów. Jednak w niemieckim „Tagesschau” najrzadziej odnoszono się do tej kwestii, uznając, że wolność mediów jest po prostu elementem każdego systemu demokratycznego, choć wymaga ona transparentnych regulacji, obowiązujących wszystkich aktorów: media, polityków i obywateli.

Kwestie związane z prawem do swobody wypowiedzi polityków wywołały największe emocje na antenach trzech analizowanych nadawców. W publicznej telewizji ARD ograniczenia w tym zakresie budziły obawy, a w TVP1 – ostrą krytykę. Na kanale Rossija 1 stawały się zaś elementem narracji prześmiewczej, w której wskazywano na kryzys i niestabilność zachodnich demokracji, gdzie standardy demokratyczne stosuje się w selektywny sposób, w zależności od dominujących sił politycznych. Warto podkreślić tutaj, że dyskurs prezentowany na antenie TVP1 był bliższy dyskursowi państwowej stacji rosyjskiej Rossija 1 niż narracji niemieckiej telewizji publicznej ARD.

Nowy problem badawczy, który ukazują te wyniki, dotyczy zatem instrumentalnego interpretowania zasad demokracji liberalnej i zmiany jej oblicza oraz rządzących nią reguł, także w kontekście swobody wypowiedzi i mediów. Polska w 2021 r. uplasowała się na 64. miejscu w rankingu wolności słowa World Press Freedom Index, w 2022 r. spadła o kolejne dwa miejsca. Warto zaznaczyć, że od 2015 r. ten spadek jest sukcesywny (wówczas na 18. miejscu). Dla porównania: Niemcy w 2015 r. znalazły się na 12. pozycji, a w 2021 r. spadły na 16. miejsce. Rosja w 2015 r. zajmowała 152., a w badanym 2021 r. 155. lokatę (World Press Freedom Index 2022).

Postulaty teorii ekonomii politycznej, odwołujące się do pojęcia władzy i jej wpływu na opinię publiczną, okazują się zaskakująco aktualne i często przywoływane w dyskursie analizowanych mediów z Polski (TVP1), Rosji (Rossija 1) i Niemiec (ARD). Temat zagrożenia dla wartości demokratycznych, w tym swobody wypowiedzi,

<sup>38</sup> „Wiadomości”, 9 stycznia 2021 r.

ze strony koncernów medialnych poruszano również na antenie nadawcy publicznego w Niemczech, choć kraj ten jest uważany za stabilną demokrację. W dyskursie prezentowanym w polskiej telewizji publicznej TVP1 najczęściej odwoływano się do wartości demokratycznych, ale były one jednocześnie wyraźnie skontekstualizowane, co prowadziło do rozmywania się samego pojęcia wolności mediów jako najważniejszej wartości demokracji w gąszczu politycznych sporów i dezawuowania politycznych oponentów.

Chcąc wskazać, jaką pozycję nadawano poszczególnym aktorom w dyskursie medialnym na tematy polityczne, należy najpierw podkreślić, że między elitami medialnymi i politycznymi wciąż panują napięte relacje (Oniszczyk 2020, s. 14). Zarówno media, jak i politycy żyją w szczególnej zależności, a nawet symbiozie, która powoduje, że ranga polityków jest wzmacniana przez media, a media wykorzystują tematy polityczne do socjalizacji politycznej (Schulz 2006, s. 77–78). Niemniej przypadek prezydenta Trumpa i jego eliminacji z dyskursu medialnego pokazał, że to media mają większą od polityków siłę oddziaływania zarówno na agendę tematów politycznych, jak i na inkluzję społeczną, dopuszczając do głosu osoby propagujące określone poglądy polityczne bądź odcinając je od kanałów komunikacyjnych.

Wyniki przedstawionych w niniejszym artykule badań wskazują na pewne różnice pomiędzy dyskursami prowadzonymi na antenach poszczególnych mediów. W trzech badanych krajach wolności mediów nadawano odmienną rangę. Jej istotność dla demokracji podkreślano głównie na kanałach TVP1 i w Rosija 1, jednak pojęcie to konfrontowano z kryzysem całego systemu polityczno-prawnego. Odwoływano się do wolności mediów jako symbolu czy też niedościgniętego wzorca, którego nigdy i nigdzie nie udało się osiągnąć – albo z braku politycznego konsensusu (w Polsce), albo z braku poszanowania reguł (w Rosji). Różnice dyskursów można było również zaobserwować w obrębie oceny działalności prezydenta Trumpa w mediach społecznościowych – była ona jednoznacznie krytykowana w ARD, w TVP1 raczej usprawiedliwiana, a sam Trump stawiany w pozytywnym świetle. Redakcja rosyjskich „Wiesti” prezentowała w tej sferze stanowisko ambiwalentne.

Na różnice występujące między badanymi dyskursami wpływa wiele czynników, ale warto podkreślić, że kultura polityczna może być jednym z nich. To ona decyduje o osadzeniu każdego systemu politycznego „w szczególnym wzorcu ukierunkowania działania politycznego” (Chacińska 2018, s. 53; Almond 1956, s. 396). Dlatego też w dyskursie prezentowanym na antenie kanałów TVP1 i Rosija 1 podkreślano szczególne prawo polityków (w postaci prezydenta Trumpa) do swobody wypowiedzi, a wolność mediów stawała się wartością wtórną w obliczu przejmowania kontroli nad komunikacją, w tym polityczną, przez prywatne podmioty medialne.

## Bibliografia

- Almond G.A. (1956). Comparative Political Systems. *The Journal of Politics*, vol. 18, no. 3, s. 391–409.
- Borowik B., Kirwiel E. (2018). The Media System in the Russian Federation. Selected Issues. *Wschód Europy. Studia Humanistyczno-Społeczne*, vol. 4, no. 1, 13–42. DOI: 10.17951/we.2018.4.1.13.
- Braun J. (2008). *Telewizja publiczna w czasach transformacji*. Warszawa.
- Chacińska M. (2018). W służbie ludu i inżynierii społecznej. Media publiczne w Danii, Norwegii i Szwecji w perspektywie historycznej i kulturowej. Gdańsk.
- Dobek-Ostrowska B. (2019). Polish Media System in a Comparative Perspective: Media in Politics, Politics in Media, transl. K. Jamróg. Berlin.
- Garlicki J., Noga-Bogomilski A. (2004). *Kultura polityczna w społeczeństwie demokratycznym*. Warszawa.
- Głowacki M. (2015). Governance of Public Service Media in Poland: The Role of the Public. *Media and Communication*, vol. 3, no. 4, s. 26–34. DOI: <https://doi.org/10.17645/mac.v3i4.377>.
- Hallin D.C., Mancini P. (2007). Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym, tłum. M. Lorek. Kraków.
- Hanitzsch T. (2009). Comparative Journalism Studies. In: K. Wahl-Jorgensen, T. Hanitzsch (eds.). *The Handbook of Journalism Studies* (s. 413–427). New York–London.
- Hanitzsch T., Lauerer C. (2019). Berufliches Rollenverständnis. In: T. Hanitzsch, J. Seethaler, V. Wyss (eds). *Journalismus in Deutschland, Österreich und der Schweiz*. Studies in International, Transnational and Global Communications (s. 135–161). Wiesbaden. DOI: [https://doi.org/10.1007/978-3-658-27910-3\\_6](https://doi.org/10.1007/978-3-658-27910-3_6).
- Horonziak S. (2022). Teoria demokracji a polaryzacja. Czy spolaryzowane społeczeństwo może być demokratyczne? *Politeja*, t. 19, nr 2 (77), s. 205–229. DOI: 10.12797/Politeja.19.2022.77.09.
- Jakubowicz K. (2007). *Media publiczne. Początek końca czy nowy początek*. Warszawa.
- Klepka R. (2021). Polityka w krzywym zwierciadle mediów. Stronniczość polityczna mediów w relacjonowaniu parlamentarnych kampanii wyborczych w 2015 i 2019 roku. Kraków.
- Konarska K. (2021). *Media publiczne a demokracja: teoria i praktyka*. Media publiczne Europy Środkowo-Wschodniej. Wrocław.
- Kraśnicka I. (2021). Odsunięcie prezydenta od władzy na mocy XXV Poprawki do amerykańskiej Konstytucji. *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, nr 3(61), s. 319–330. DOI: <https://doi.org/10.15804/ppk.2021.03.21>.
- Kraśnicka I. (2022). Dwukrotny impeachment prezydenta Donalda Trumpa jako precedens w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki. *Przegląd Sejmowy*, nr 2(169), s. 85–108. DOI: <https://doi.org/10.31268/PS.2022.100>.
- Krippendorff K.H. (2004). *Content Analysis: An Introduction to Its Methodology* (Second Edition). Thousand Oaks, CA.
- Krzywdzińska A. (2013). Kondycja zawodu dziennikarza w Rosji. *Politeja*, t. 10, nr 3(25), s. 519–533. DOI: <https://doi.org/10.12797/Politeja.10.2013.25.30>.
- Łódzki B. (2010). *Ustanawianie agendy mediów podczas kampanii wyborczych w 2005 roku*. Wrocław.
- Marcuse H. (1991). *Człowiek jednowymiarowy*. Badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego, wstęp i oprac. W. Gromczyński, tłum. S. Konopacki. Warszawa.

- Matykiewicz-Włodarska A. (2016). Niemcy. W: A. Matykiewicz-Włodarska, M. Ślufińska (red. nauk.). *Systemy medialne państw Unii Europejskiej. Kraje pierwszej piętnastki* (s. 227–256). Toruń.
- Mazur S.K. (2022). Prezydentura Donalda Trumpa i 25. poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. *Studia i Analizy Nauk o Polityce*, nr 1, s. 77–90; 91. DOI: <https://doi.org/10.31743/sanp.12326>.
- McCombs M., Valenzuela S. (2007). The Agenda-Setting Theory. *Cuadernos de Información*, vol. 20, s. 44–50.
- McQuail D. (2005). *McQuail's Mass Communication Theory*. Thousand Oaks, CA.
- Michalczyk S. (2010). Demokracja medialna. Teoretyczna analiza problemu. Toruń.
- Onishechko Y. (2016). Media w Rosji a wojna informacyjna. Analiza zjawiska na przykładzie programu „Więści o 20:00” w czasie konfliktu wojennego na wschodzie Ukrainy. *Kultury Wschodniosłowiańskie – Oblicza i Dialog*, nr 6, s. 173–193. DOI: <https://doi.org/10.14746/kw.2016.6.14>.
- Oniszczyk Z. (2020). Theoretical and Practical Aspects of Relations Between Elites in the Mass Media and Politics. In: Z. Oniszczyk, D. Głuszek-Szafranec, M. Wielopolska-Szymura (eds.). *The Elites of the Media versus the Elites of Politics in Poland* (s. 13–24). Berlin.
- Ostafiński W. (2022). American Media Coverage of the January 6, 2021 Events at the United States Capitol: A Glimpse into the Polarisation of the United States News Media. *Zeszyty Prasoznawcze*, t. 65, nr 4 (252), s. 25–35. DOI: 10.4467/22996362PZ.22.037.16495.
- Peruško Z., Vozab D., Čuvalo A. (2013). Audiences as a Source of Agency in Media Systems: Post-Socialist Europe in Comparative Perspective. *Medialni Studia*, vol. 2, s. 134–154.
- Piotrowski M. (2021). Wpływ „trumpizmu” na przyszłość Partii Republikańskiej. *Biuletyn PISM*, nr 60 (2258) [<https://www.pism.pl/upload/images/artykuly/3bc896e1-0ef5-43a5-8c8c-227f442a2b7b/1616157476251.pdf>; 10.04.2023].
- Pisarek W. (1983). *Analiza zawartości prasy*. Kraków.
- World Press Freedom Index (2022). Reporters without Borders [<https://rsf.org/en/index>; 10.04.2023].
- Schulz W. (2006). *Komunikacja polityczna. Koncepcje teoretyczne i wyniki badań empirycznych na temat mediów masowych w polityce*, tłum. A. Kozuch. Kraków.
- Secler B. (2013). *Polityka i media w obliczu demokracji medialnej*. W: M. Musiał-Karg (red. nauk.). *Demokracja w obliczu nowych mediów. Elektroniczna demokracja, wybory przez Internet, kampania w sieci* (s. 160–182). Toruń.
- Siebert F.S., Peterson T., Schramm W. (1956). *Four Theories of the Press. The Authoritarian, Libertarian, Social Responsibility, and Soviet Communist Concepts of What the Press Should Be and Do*. Urbana–Chicago.
- Wasko J. (2004). The Political Economy of Communication. In: J.D.H. Downing, D. McQuail, P. Schlesinger, E. Wartella (eds.). *The SAGE Handbook of Media Studies* (s. 309–330). Thousand Oaks, CA.

